

niedziela, 11.12.2022

Jest Obecny [Mt 11, 2-11]

Gdy Jan usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów z zapytaniem: «Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?» Jezus im odpowiedział: «Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie». Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: «Co wysłicie obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? Ale co wysłicie zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą. Po co więc wysłicie? Zobaczyć proroka? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: „Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby przygotował Ci drogę”. Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on».

>P<

Święty Jakub, w drugim czytaniu, zachęca nas: "za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie" (Jk 5, 10). Z podpowiedzią o jakimś proroku może tutaj chodzić, przychodzi nam dzisiejsza Ewangelia. Słyszemy w niej ponownie o Janie Chrzcicielu. Często mówimy o nim, że jest łącznikiem, mostem pomiędzy Starym a Nowym Testamentem. Prorok ten, był tym, który nie tylko zapowiadał przyście Mesjasza, zachęcał by przygotować drogę na Jego spotkanie, ale przede wszystkim, był tym, który Mesjasza spotkał osobiście, miał z Nim kontakt. Ewangelia ta przedstawia trudną sytuację tego proroka. Jest on w więzieniu. Ceka na wykonanie wyroku śmierci. W tym momencie, wydawać by się mogło, że pojawiają się w jego życiu wątpliwości i trudne pytanie z którymi musi się zmierzyć: czy Jezus rzeczywiście jest obiecany Mesjaszem? Czy to właśnie Jego poprawnie zapowiadał? Czy jego misja miała sens? Widać w jego zachowaniu pewne zniecierpliwienie, próbę wiary przed którą staje. Z więzienia wysłał zapytanie do Jezusa: «Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?» (Mt 11, 3). Na odpowiedź nie musiał długo czekać. Jego niecierpliwość zostaje wynagrodzona. Jezus każe powiedzieć Janowi: "Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię" (Mt 11, 5). Jan może być spokojny. Jego prorostwo o Jezusie zostało potwierdzone. Rzeczywiście i my możemy uczyć się od Jana, możemy zaczerpnąć z jego przykładu. Któż z nas nie przechodził kryzysu swojej wiary? Kto nie spotkał się w życiu z wątpliwościami, pytaniami bez podpowiedzi, brakiem nadziei? Ile w nas każdego dnia wątpliwości i pytań o sens naszego życia. Jezus to samo co Janowi, chce powiedzieć także i nam. Chce zachęcić nas, byśmy przypominali sobie sytuację Jego obecności w naszym życiu. Chce, byśmy na nowo rozpalili w sobie wiarę, byśmy uczyli się cierpliwości i wytrwałości. Zobacz dziś Boga obecnego w swoim życiu. Przypomnij sobie te momenty, w których On zainterweniował, dopomógł, wsparł, błogosławił. Zauważ Obecność! Ks. Jerzy Szymik we wstępie do zbioru przemówień papieża Benedykta XVI pt. Przyjście Pana. Rozważania papieskie", tak pisze: "(...) nasz Bóg (...) jest Bogiem czasu teraźniejszego ciągłego. On nie tylko "przyszłość" i "przyszłość", ale "przychodzi", "jest On Bogiem-który -przychodzi" i dzięki temu Jest Obecny. Jest Bogiem-Który-Jest-Obecny". Niech zatem Jan Chrzciciel towarzyszy nam w naszej adwentowej drodze. Bądźmy uważni na przychodzącego Pana!

fot. pixabay